

Warszawa, 18 września 2020 roku

Dr hab. Agnieszka Góra- Błaszczkowska

Associate prof. O.P. Jindal Global University Sonipat, Haryana, Indie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Jarosława Pączka na temat

„Przesłanki odmowy wykonania wyroków i ugód arbitrażowych w ujęciu
prawnoporównawczym”

Pan Magister Jarosław Pączek napisał rozprawę doktorską na temat „Przesłanki odmowy wykonania wyroków i ugód arbitrażowych w ujęciu prawnoporównawczym” pod kierunkiem prof. dr hab. Sławomira Cieślaka.

Wybrany temat został już dość obszernie opisany, zarówno przez autorów polskich jak i zagranicznych, o czym świadczy choćby imponująco zebrana literatura przedmiotu. Na obronę Doktoranta należy jednak stwierdzić, że podszedł do niego w interesujący sposób, analizując wiele orzeczeń sądów polubownych i arbitrażowych.

Rozprawa ma charakter opisowy i systematyzujący dotychczasowy dorobek literatury i orzecznictwa.

Rozprawa rozpoczyna się wykazem skrótów i wstępem, następnie umieszczono pięć rozdziałów, każdy z podsumowaniem częściowym; jako ostatnie zamieszczono podsumowanie końcowe.

We wstępie określono cel, przedmiot i zakres pracy. Celem było wskazanie w skali międzynarodowej optymalnych uregulowań prawnych, związanych z zakresem podstaw odmowy stwierdzenia wykonalności wyroków i ugód arbitrażowych, a także innych orzeczeń wydanych przez sąd arbitrażowy, w tym orzeczeń wydawanych w toku tzw. arbitrażu przyspieszonego oraz orzeczeń tymczasowych, w tym wydawanych w toku postępowania doraźnego. Doktorant określił zakres pojęcia uregulowań optymalnych, przez które rozumie unormowania najkorzystniej dla stron regulujące wykonanie rozstrzygnięcia sporu powstałego pomiędzy nimi- rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego.

Jako metodę badawczą doktorant wykorzystał metodę prawnoporównawczą, porównanie dwóch systemów stwierdzenia wykonalności dla orzeczeń sądów powszechnych oraz sądów polubownych, z uwzględnieniem założeń aksjologicznych postępowania arbitrażowego. Drugą płaszczyznę zainteresowań Doktorant określił jako ustalenie wzajemnych zależności pomiędzy bezwzględnie obowiązującymi normami i postanowieniami umownymi, dotyczącymi prawa do zaskarżania wyroku lub jego podważania w postępowaniu wykonawczym oraz opisanie wpływu tych zależności na skuteczność egzekwowania orzeczeń sądów polubownych i ugód przed nimi zawartych. Magister J. Pączek zastrzegł jednocześnie, że praca nie obejmuje innych, poza arbitrażem rozwiązań prawnych, w szczególności w zakresie koncyliacji i mediacji.

Rozdział I został zatytułowany „Przesłanki odmowy wykonania orzeczeń i ugód arbitrażowych w kontekście źródeł regulacji zawartych w konwencjach międzynarodowych oraz w wybranych systemach prawnych”. Przedstawiono w nim różne rozwiązania legislacyjne w zakresie wykonywania wyroków arbitrażowych w różnych państwach, zarówno europejskich jak i pozaeuropejskich. Podkreślono, że różne kraje w różny sposób recypowały postanowienia konwencji nowojorskiej i Ustawy Modelowej UNCITRAL. Doktorant podsumował, że ustawodawstwa niektórych państw jak np. Francji, Szwajcarii, Belgii, Rosji i Stanów Zjednoczonych sięgają do rozwiązań spoza standardów wyznaczonych Ustawą Modelową oraz konwencjami.

Moim zdaniem merytorycznym błędem w tym rozdziale jest omawianie „prawa angielskiego” w sytuacji, gdy w treści podrozdziału 1.3.2.2. mowa jest w istocie o prawie, obowiązującym w Wielkiej Brytanii, Anglia jest tylko jednym z krajów wchodzących w jej skład. Strona internetowa, do której odwołuje się Doktorant (www.legislation.org.uk), zgodnie ze swą nazwą, dotyczy Wielkiej Brytanii (UK), a nie Anglii. Nadto zauważam, że wyodrębniono (w ramach UK) na tej stronie tylko ustawodawstwo Szkocji, a nie Anglii, co tym bardziej powinno doprowadzić do wniosku o błąd merytoryczny w opisywaniu „prawa angielskiego”. Z tego chociażby powodu, określenie omawianego prawodawstwa, jakie przyjął Magister J. Pączek, nawet jeśli jest (mam nadzieję) skrótem myślowym, nie jest do przyjęcia w pracy z zakresu prawa. Zresztą w dalszej części wypowiedzi Doktorant „brnie” dalej, pisząc „o orzeczeniu wydanym na terytorium kraju innego niż Anglia” (w sensie innego niż UK- s.79).

Rozdział II jest poświęcony przesłankom odmowy wykonania orzeczeń i ugód arbitrażowych na podstawie konwencji nowojorskiej o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych. Doktorant omawia w nim m.in. orzeczenia sądów, wydane na podstawie konwencji i zauważa różnice kulturowe i tradycje prawa, widoczne w tych orzeczeniach. Stawia wniosek, że wiele kwestii dotyczących wykonalności wyroków nie zostało w konwencji w ogóle uregulowanych bądź uregulowano je w sposób, pozostawiający zbyt szerokie pole do interpretacji, co ostatecznie prowadzi do różnic i niespójności w tym zakresie. Zauważa lukę regulacyjną na gruncie konwencji nowojorskiej, którą jest zagadnienie legitymacji procesowej spółek powiązanych kapitałowo, nawet jeżeli nie są one stronami umowy arbitrażowej. Zdaniem Doktoranta, szczegółowego uregulowania wymaga m.in. następstwo prawne zobowiązań z umowy arbitrażowej i możliwość przelewu wierzytelności, wynikającej z umowy zawierającej klauzulę arbitrażową na osoby trzecie, a także status prawny orzeczeń tymczasowych, zabezpieczających, wydawanych w toku postępowania arbitrażowego. Przesłanki odmowy wykonania orzeczeń powinny mieć zastosowanie tylko do spraw oczywistych. Sądy mogłyby wówczas oddalać wnioski o odmowę stwierdzenia wykonalności wyroków arbitrażowych nawet jeżeli strona udowodniłaby naruszenia procesowe pod warunkiem, że naruszenie to nie miało wpływu na meritum sprawy.

Rozdział III, zatytułowany „Przesłanki odmowy wykonania orzeczeń i ugód arbitrażowych na podstawie norm zawartych w ustawie modelowej UNCITRAL”, zawiera opis norm właściwych dla rozstrzygnięcia sporu i przebieg postępowania. Następnie omówiono charakter prawny ugody arbitrażowej, formę, treść i skutki wydania orzeczenia arbitrażowego, wykonywanie wiążących orzeczeń sądów polubownych, wymogi formalne wniosku o stwierdzenie wykonalności bądź wykonanie orzeczeń arbitrażowych i wykonalność orzeczeń w przedmiocie zastosowania środka tymczasowego oraz na końcu rozdziału- arbitraż doraźny. Doktorant stawia istotne pytanie, jak powinien postąpić zespół orzekający, do którego wpłynął wniosek o nadanie ugodzie formy wyroku, w przypadku stwierdzenia sprzeczności tej ugody z prawem. Zwrócił uwagę, że uregulowanie tej kwestii jest istotne szczególnie w przypadku arbitrażu inwestycyjnego. Dalej akcentuje brak regulacji kwestii kosztów w polskich przepisach prawa, mimo iż w literaturze postuluje się wprowadzenie do art.1212 k.p.c. dodatkowych norm, regulujących koszty postępowania arbitrażowego. Przewiduje, że rozwój handlu elektronicznego może przyczynić się do zastąpienia „klasycznych” typów orzeczeń uwierzytelnionymi orzeczeniami elektronicznymi,

które również będą skuteczne. Z perspektywy daty sporządzania niniejszej recenzji (wrzesień 2020r.) stwierdzam, że to przewidywanie już się prawie spełnia, przynajmniej gdy chodzi o polskie sądy administracyjne, nie ma to oczywiście nic wspólnego z rozwojem handlu elektronicznego jako takiego, tylko z rozwojem pandemii, która znacząco przyspieszyła rozwój wszelkich systemów porozumiewania się na odległość, także co do zawierania umów, oraz konieczności szybkiego wprowadzenia/zwiększenia/rozszerzenia znaczenia m.in. elektronicznego postępowania i orzekania w sądach (wydawania orzeczeń w formie elektronicznej).

Doktorant konkluduje, że przyjmowanie Ustawy Modelowej z modyfikacjami jest jednym z głównych powodów powstawania niespójności pomiędzy różnymi systemami prawa (s.165), liczba i rodzaj modyfikacji różni się w zależności od systemu prawnego. Porównywanie ustawodawstw jest czasami trudne, gdyż nie zawsze jest zachowywana struktura tej Ustawy. Postuluje powołanie jednego organu uprawnionego do dokonywania wykładni przepisów budzących wątpliwości; proces nowelizowania prawa modelowego będzie zjawiskiem ciągłym (s.166).

Kolejny, IV rozdział pracy, dotyczy przesłanek odmowy wykonania orzeczeń arbitrażowych i ugód zawartych przed sądami arbitrażowymi w świetle regulaminów wiodących instytucji arbitrażowych. Opisano w nim również umowy ograniczające prawo stron do podważenia wyroku arbitrażowego. Doktorant stwierdza (m.in.), że dotychczas wykonanie orzeczenia sądu polubownego dokonuje się poprzez uzyskanie stosownego postanowienia sądu państwowego kraju, w którym poszukuje się zaspokojenia, jest to najlepsza metoda zmuszenia dłużnika do poddania się wyrokowi. Istnieją jednak poglądy, w myśl których z czasem zostanie wyeliminowana konieczność zwracania się do sądu państwowego o nadanie klauzul wykonalności zagranicznym orzeczeniom arbitrażowym, gdyż środowiska biznesowe opracowały własne środki „przymusu”, jak wyłączenie nierzetelnego podmiotu ze stowarzyszeń przedsiębiorców lub wprowadzenie innej formy bojkotu (s.183). W konkluzji zawarto postulat de lege ferenda, że do art.1181 § 3 k.p.c. należy wprowadzić sformułowanie nie pozostawiające wątpliwości, iż postanowienia sądu polubownego o zastosowaniu środka zabezpieczającego obejmują również postanowienia wydane przez arbitra doraźnego. Modyfikacji powinny ulec również art.1166 oraz 1171 k.p.c. przy założeniu, że istnieje możliwość umownego wyłączenia postępowania doraźnego w umowie arbitrażowej (opt out) oraz że złożenie wniosku o powołanie arbitra doraźnego nie

pozbawia strony prawa do złożenia wniosku o wydanie postanowienia tymczasowego do sądu powszechnego (s.203).

W rozdziale piątym Doktorant omówił przesłanki odmowy wykonania orzeczeń i ugód arbitrażowych na podstawie norm zawartych w prawie polskim. Jak cel obrał sobie porównanie polskiego systemu przesłanek odmowy wykonalności i trybu jej stwierdzania z analogicznym systemem dla orzeczeń sądów powszechnych, jak również porównanie tego systemu z systemami innych państw. Zauważył, że istnieją dwie główne teorie „zagraniczności” jako kwalifikującej orzeczenie polubowne: teoria terytorialna i procesowa. Potrzeba określenia kryteriów „zagraniczności” jest jego zdaniem niezaprzeczalna (s.229), jednakże istnieje możliwość sztucznego tworzenia tych kryteriów przez strony, mogą one być także zupełnie przypadkowe. Szczególne wątpliwości powstają przy ocenie „zagraniczności” w skomplikowanych sprawach, rozpatrywanych przez Trybunał ad hoc, w postępowaniu, które może odbywać się etapami na terytorium wielu państw; jak również gdy sprawa została rozstrzygnięta przez sąd stały, ale w innym państwie niż siedziba sądu. W środowisku arbitrażu omawiana jest możliwość utworzenia międzynarodowego sądu polubownego, który rozstrzygałby spory o charakterze handlowym między podmiotami mającymi przynależność narodową z państwem- stroną stosownej konwencji, powołującej do życia tenże sąd. Doktorant skonstatował trafnie, że gdyby idea ta miała się kiedyś urzeczywistnić, kwestia „zagraniczności” orzeczenia stanie się drugorzędna, a o jurysdykcji sądu międzynarodowego decydować będą same strony sporów (s.229).

Dalej mgr J. Pączek zauważa, że polska wersja konwencji nowojorskiej od dawna budzi wątpliwości w związku z użyciem sformułowania (w art.1215 § 2 pkt 5 k.p.c.- s.237) „nastąpi odmowa”, tymczasem powinno być, jak w konwencji, „można odmówić”, co daje sądom lokalnym swobodę w podjęciu decyzji w tym zakresie. W tym miejscu zauważenia wymaga błąd w zakresie powołania treści omawianego przepisu, gdyż po pierwsze pkt 5 nie zawiera postanowienia, opisywanego przez Doktoranta. Stanowi on bowiem „5) wyrok sądu polubownego nie stał się jeszcze dla stron wiążący lub został uchylony albo jego wykonanie zostało wstrzymane przez sąd państwa, w którym lub według prawa którego wyrok ten został wydany”, a więc nie użyto w nim pojęcia „nastąpi odmowa”, jak również nie użyto go w części wstępnej art.1215 § 2, który brzmi: „sąd na wniosek strony odmawia”. Tego rodzaju „niedociągnięcia” rażą w pracy z zakresu prawa, w której nie do akceptacji jest „cytowanie” nieistniejących w przepisach pojęć, mimo że ostatecznie sens regulacji został oddany.

Następnie Doktorant stwierdza, że ograniczony jest zakres kognicji sądu polskiego przy rozpatrywaniu wniosku o stwierdzenie wykonalności zagranicznych orzeczeń, wydanych przez sądy powszechne i ugód przed nimi zawartych, ogranicza się do pewnych cech orzeczenia prawnie relewantnych, oraz braku przesłanek odmowy jego wykonania. W polskim prawie, tak jak i w większości współczesnych systemów prawnych, nie podlega badaniu meritum rozstrzygnięcia. Następnie stwierdza, że postępowanie o stwierdzenie wykonalności jest częścią postępowania egzekucyjnego sensu largo (s.245).

Przekonujący jest postulat *de lege ferenda* wprowadzenia regulacji, na mocy której sąd w postępowaniu delibacyjnym byłby związany zgodnym wnioskiem stron o przeprowadzenie postępowania przy drzwiach zamkniętych (s.257).

Kolejnym postulatem *de lege ferenda* (s.262) jest wprowadzenie do polskiego prawa przepisów umożliwiających zrzeczenie się prawa do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego oraz podnoszenia zarzutów w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności, ograniczając to prawo tak, aby nie wyłączyć kognicji sądu do badania z urzędu przesłanki naruszenia porządku prawnego. Formułując tę normę Doktorant proponuje przyjęcie zasady, aby zrzeczenia można było dokonać przez umowę stron bądź akceptację regulaminu sądu arbitrażowego, który zawierałby stosowne postanowienia w tej kwestii. Należy również Jego zdaniem rozważyć, czy poprzez zawarcie ugody strony nie powinny się jednocześnie zrzekać prawa do podnoszenia zarzutów w postępowaniu wykonawczym. Ostatecznie konstatuje, że ugody zawarte przed sądami krajowymi i zagranicznymi powinny podlegać kontroli sądów tylko w zakresie dotyczącym porządku prawnego i zdatności arbitrażowej sporu, regulowanych w prawie obowiązującym na danym terytorium.

W podsumowaniu rozdziału Doktorant uznał (s.271), że automatyzm wykonalności orzeczeń zagranicznych, zawarty w rozporządzeniu Bruksela I bis, wyróżnia ten system wykonalności orzeczeń od systemu wykonalności innych orzeczeń i ugód, nie objętych zakresem tego rozporządzenia oraz od systemu wykonalności zagranicznych orzeczeń i ugód arbitrażowych.

W podsumowaniu końcowym Doktorant uznał za szkodliwą tendencję, widoczną w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, polegającą na rozszerzającej interpretacji zakresu ochrony porządku prawnego, która nie znajduje uzasadnienia w aksjologii arbitrażu (s.276). Jego zdaniem (s.279) polski prawodawca powinien kontynuować wprowadzenie norm, zmierzających do przeciwdziałania efektowi namnażania się procedur

post-arbitrażowych i ograniczania ich zakresu. Następnie zawarł postulat zmiany art.1215 § 2 pkt 2 k.p.c. poprzez dodanie w nim słów: „w sposób rażący”, gdyż zarówno k.p.c. jak i art. V (1) b) konwencji nowojorskiej mają zbyt szeroki zakres i sprzyjają nadużywaniu ich ratio legis. Należy również, Jego zdaniem zmodyfikować art. V (1) c) konwencji nowojorskiej w taki sposób, aby jego zakres odnosił się do żądania powództwa a nie do umowy arbitrażowej. Przepis ten, tak samo jak 1215 § 2 pkt 3 k.p.c., mają bowiem zbyt szeroki zakres. Ostatnio powołany przepis powinien zostać zmieniony (doprecyzowany) w taki sposób, aby odnosił się tylko do ugód, którym nadano formę wyroku (s.283-284).

Dalej (s. 285) zawarto postulat modyfikacji treści konwencji nowojorskiej przez „umiędzynarodowienie” podstaw uchylenia orzeczeń arbitrażowych. Przy uwzględnieniu postulatu umiędzynarodowienia zasad porządku prawnego i rezygnacji z przesłanki zdadności arbitrażowej sporu, uzasadniona jest zasada tożsamości podstaw uchylenia orzeczeń arbitrażowych z podstawami odmowy ich wykonalności tak, jak zostało to uregulowane w konwencji europejskiej. Mgr J. Pączek widzi też potrzebę rezygnacji z przesłanki wstrzymania wykonalności orzeczeń arbitrażowych, które zazwyczaj następuje w związku ze złożeniem skargi o uchylenie orzeczenia. Interwencji ustawodawcy wymaga również system przepisów, zgodnie z którym sądy mają możliwość odmowy stwierdzenia wykonalności wyroku bez względu na wynik postępowania o uchylenie tego wyroku i bez względu na czasowy charakter wstrzymania wykonalności w innym państwie (s.286).

Zdaniem Doktoranta (s.287-288), ratyfikowanie istniejących konwencji międzynarodowych nie daje stronom pełnej ochrony ich roszczeń, gdyż sam tryb wykonywania orzeczeń arbitrażowych pozostaje poza domeną prawa międzynarodowego, a stosowne postępowanie o stwierdzenie wykonalności takich orzeczeń prowadzone jest przez sądy państwowe, stosujące często przepisy wewnętrzne danego państwa, osadzone w danej tradycji i kulturze prawnej, które nie zawsze mają charakter uniwersalny. Odejście od rozszerzającej wykładni przesłanki ochrony porządku prawnego byłoby jedyną gwarancją zachowania niezależności sądownictwa polubownego. Postuluje, aby odmowa wykonania wyroku następowała tylko jeżeli jego wykonanie stanowiłoby naruszenie międzynarodowych zasad porządku prawnego kraju, w którym żąda się wykonania wyroku. W polskim systemie prawa modyfikacja ta powinna dotyczyć jedynie wykonywania wyroków i ugód zagranicznych (s.289).

Uważa za pożądane (s.295-296) wprowadzenie do polskiego systemu prawa możliwości zrzeczenia się prawa do podważenia orzeczeń arbitrażowych, w tym ugód, którym nadano formę wyroku. Rozważenia wymaga, czy możliwość takiego zrzeczenia powinna mieć charakter bezwzględny i dotyczyć jakiejkolwiek formy takiego podważenia, czy też powinno dotyczyć alternatywnie albo prawa do wniesienia skargi o uchylenie wyroku albo prawa do zgłaszania zarzutów w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności. Rozwiązanie takie mogłoby zapobiec eliminacji jakiejkolwiek kontroli orzeczeń arbitrażowych. Za uzasadniony uznaje pogląd, że zasada minimalnej kontroli orzeczeń arbitrażowych powinna dotyczyć przede wszystkim orzeczeń wydanych w postępowaniu ad hoc, w którym dowolność wyboru zasad postępowania może prowadzić potencjalnie do naruszenia zasad ochrony porządku prawnego. Zasada kontroli sądowej orzeczeń arbitrażowych powinna ustąpić miejsca zasadzie autonomii woli stron w przypadku arbitrażu instytucjonalnego. Za uzasadniony uznaje postulat (s.305) utworzenia sądu międzynarodowego, który zajmowałby się stwierdzaniem wykonalności orzeczeń arbitrażowych jako alternatywy ulepszenia systemu.

Podsumowując oceniam, że merytoryczna wartość rozprawy jest ogólnie dobra; napisana jest dobrym, wyrobionym językiem. Jej główną zaletą jest omówienie bardzo wielu aktualnych i wartościowych orzeczeń sądów polskich i innych, z adekwatnymi komentarzami i uwagami.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Jarosława Pączka „Przesłanki odmowy wykonania wyroków i ugód arbitrażowych w ujęciu prawnoporównawczym” może stanowić podstawę do nadania Autorowi stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

Recenzowana praca w pełni odpowiada warunkom, określonym w art.13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (D.U. nr 65 poz.595 ze zm.).

Agnieszka Góra-Błaszczkowska